

ANIELA MICHALSKA

## TEOLOGICZNE ZNACZENIE IZAJASZA 7, 14\*

O wnioskach teologicznych wyprowadzonych z Izajasza 7, 14 możemy mówić zarówno w stosunku do matki jak i w relacji do jej syna. W interesującym nas proroctwie Izajasza 7, 14 centralne miejsce zajmuje matka Emmanuela. Mówiąc o niej, określa ją prorok terminem *ʾalmāh*. Egzegeza filologiczna tego terminu i wyprowadzone z niej wstępne wnioski mogą stanowić podstawę do ogólnego określenia teologicznego znaczenia sensu Izajasza 7, 14.

### 1. MARIOLOGICZNY SENS IZAJASZA 7, 14

Korzystając z wcześniejszych wniosków można będzie teraz powiedzieć, kim jest owa *ʾalmāh* z Izajasza 7, 14. Trzeba jednak uczynić pewne rozróżnienie. Za kogo mogli uważać *ʾalmāh* współcześni prorokowi i jak my dziś interpretujemy ten tekst.

J. M. Lagrange<sup>1</sup> stoi na stanowisku, że tradycja żydowska chociaż oczekiwała na Mesjasza, to jednak nie dostrzegła jego obecności w tym proroctwie. Greckie tłumaczenie biblii Akwili, Symmachusa i Teodocjana tłumaczyły *ʾalmāh* przez *neanis* to znaczy "niezamężna dziewczyna".

Rodzajnik użyty przy *ʾalmāh* określa tę osobę. Nie jest to jakakolwiek kobieta, która w czasie wygłaszania proroctwa spodziewała się dziecka. Mogła ona być znana ogółowi słuchaczy lub tylko samemu prorokowi, który widział ją w swojej wizji.

Współcześni Izajaszowi mogli w *ʾalmāh* widzieć żonę Achaza lub żonę proroka. Z kontekstu wiemy, że o swojej żonie mówi Izajasz "prorokini" (por. Iz 8, 3), a nie *almah*. Również, gdyby chodziło w tym wypadku o żonę Achaza, prorok mógłby użyć słowa "królowa" albo "żona jego". *ʾAlmāh* nie jest żoną Achaza, bo jego syn Ezechiasz to nie Emmanuel, jak wykazaliśmy poprzednio.

Wróćmy jeszcze do tego, co wcześniej zostało powiedziane o Emmanuelu. Takie niezwykle dziecko powinno mieć też niezwykle matkę. Nie jest ona uosobieniem domu Dawida lub wiernej części narodu żydowskiego, nie należy też uważać proroctwa o *ʾalmāh* za wymysł Izajasza ani za mit.

Termin, który określa matkę i znaki, które ją charakteryzują kierują nas ku temu, by dostrzec w niej osobę, której pozycja uprzywilejowana zależy od szczególnej natury macierzyństwa. Jest ona powołana, by być matką, nie zgodnie z prawami natury, lecz na skutek bezpośredniego działania Boga, który zachowa jej dziewictwo. Zapowiedź Izajasza o pannie mającej począć i porodzić uważamy za proroctwo o cudownym poczęciu i narodzeniu Mesjasza z Dziewicy Maryi.

Obraz dziewicy rodzącej Emmanuela musiał być przez Boga ukazany Izajaszowi w widzeniu. Wiadome jest przecież, że Mesjasz nie narodził się bezpośrednio po wypowiedzeniu proroctwa. Możliwe jest to dzięki tak zwanej perspektywie prorockiej<sup>2</sup>. Jest to prawo ogólne rządzące prawie wszystkimi proroctwami Starego Testamentu, polegające na tym, że zdarzenia przyszłe, chociaż odległe, są opisywane jako myślowo obecne. Racją tego jest to, że w widzeniach ważne są sprawy nie zaś czas dziania się tych spraw.

Wiemy też, że Izajaszowi nie chodziło głównie o dane historyczne, tylko o prawdy religijne (por. rozdział I paragraf 2). Na przeszło siedemset lat przed przyjściem Mesjasza, zapowiedział Bóg przez usta proroka, że Jego matką nie będzie zwykła niewiasta, lecz będzie nią osoba młoda, dziewica. Co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga, bo "Pan sam da znak" (Iz 7, 14). Być może, że Izajasz nie rozumiał szczegółów i czasu wypełnienia się proroctwa. Ale sama przepowiednia o potomku niewiasty jako o przyszłym zbawicielu była u Żydów znana od najdawniejszych czasów<sup>3</sup>. Można ją dostrzec już w Rdz 3, 15: "Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę". Ta protoewangelia była niewątpliwie podstawą i źródłem pojęć i wyobrażeń licznych pokoleń o Dziewicy rodzącej Emmanuela<sup>4</sup>.

Izajasz 7, 14 dorzuca nowy rys charakteryzujący postać Matki Dziewicy i określa zapowiedziane w Rdz 3, 15 potomstwo jako jej syna. Mówi o niej Izajasz, że:

- będzie dziewicą w poczęciu i narodzeniu Mesjasza,
- będzie pochodziła z królewskiego rodu Dawida,
- będzie się odznaczała nadzwyczajną godnością wyphywającą z nadzwyczajnej godności Emmanuela<sup>5</sup>.

W teologii istnieje tak zwana zasada jedności obydwu Testamentów, podana przez świętego Augustyna: *Vetus Testamentum in Novo patet et Novum in Vetere latet* - "Nowy Testament ukryty jest w Starym, a Stary w Nowym znalazł wyjaśnienie"<sup>6</sup>. Zasada ta jest konsekwencją jedności planu zbawienia i działania Bożego.

W przepowiedni wygłoszonej przez Izajasza kryje się pragnienie Boga Jahwe ocalenia swego ludu. Taki był odwieczny Boży plan zbawienia człowieka. W Nowym Testamencie plan ten zrealizował się poprzez osobę Jezusa Chrystusa.

tusa. Dlatego też pełniejszego sensu dla proroctwa Izajasza, zawartego w rozdziale siódmym, należy szukać w księgach Nowego Testamentu. I dopiero wtedy będziemy mogli z całą stanowczością powiedzieć, że matką Emmanuela jest dziewica poczynająca i rodząca, którą widzi prorok. A zatem jest nią Najświętsza Maryja Panna. Na Niej bowiem spełniło się to proroctwo.

Dla zobrazowania tego, przytoczmy tekst z Ewangelii według świętego Mateusza. "A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy "Bóg z nami" (Mt 1, 22-23). Słowa, które kiedyś wypowiedział prorok Izajasz, a których nie rozumiał Achaz, stają się teraz jasne.

U Izajasza nie ma wzmianki o ojcu dziecka. Mesjasz nie będzie miał ojca wśród ludzi. Jego poczęcie dokona się za sprawą szczególnej interwencji Boga. Mateusz daje wyjaśnienie dziewiczego macierzyństwa Maryi: "Albowiem z Ducha Świętego jest to, co się z Niej poczęło" (Mt 1, 20).

Chronologicznie pierwszym tekstem maryjnym Nowego Testamentu jest scena Zwiastowania zanotowana w Ewangelii przez świętego Łukasza. "Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca" (Łk 1, 31-34).

Słowa świętego Łukasza wprost zapowiadają boskie macierzyństwo Maryi. I tu również zauważamy podobieństwo między słowami wypowiedzianymi przez Izajasza w jego proroctwie a wierszem 32 u Łukasza. W obu perykopach imię nadaje panna rodząca, w obu nie ma wzmianki o ziemskim ojcu Mesjasza.

Prococtwo Izajasza o pannie poczynającej i rodzącej (Iz 7, 14) możemy tedy nazwać maryjnym, a w niewieście określonej terminem *almāh* widzieć nie kogo innego, jak tylko Najświętszą Maryję Pannę. Nawet gdyby prorok nie miał bezpośredniego objawienia kim jest owa *almāh*, przeczuwał, że będzie to niezwykła niewiasta. Przemawia bowiem uroczyстым tonem i przypisuje tej kobiecie wybitną rolę. Przeczuwa, że za jej pośrednictwem dokona się w historii ludzkości coś niezwykłego.

Pius VI w swoim breve *Divina* z 20 IX 1779 roku<sup>7</sup> potępił poglądy tych, którzy uważają jakoby Emmanuel nie był oczekiwanym Mesjaszem a tym samym w Jego matce *almāh* nie dostrzegają Najświętszej Maryi Panny. "Jest rzeczą obraźliwą dla katolików słyszeć, że proroctwo o Emmanuelu, jako zrodzonym z Dziewicy, nie odnosi się ani do dziewiczego porodu Bogurodzicy (co przepowiadali wszyscy prorocy), ani do prawdziwego Emmanuela, Chrystusa Pana - i to w każdym sensie: dosłownym, ani typicznym...".

Wyraźnych wzmianek o Matce Najświętszej w Piśmie świętym jest bardzo niewiele. Pismo święte o Niej prawie milczy. Księgi Starego Testamentu opisują historię zbawienia; w nich powoli przygotowuje się przyjsie na świat Chrystusa. Te dokumenty odczytywane w świetle późniejszego, pełniejszego objawienia, ujawniają z biegiem czasu coraz jaśniej postać niewiasty, Matki Odkupiciela. Zarysowuje się ona już w obietnicy danej pierwszym rodzicom w raju (por. Rdz 3, 15)<sup>8</sup>.

W proroctwie Izajasza też jest ukazana niewiasta, panna poczynająca i rodząca. I jej potomstwo ukazane jest jako rękojmia ocalenia, zbawienia.

Jako inne teksty maryjne Starego Testamentu wymienia się również tekst Micheasza 5, 1-3 i Jeremiasza 31, 22<sup>9</sup>. Tekst proroctwa Izajasza zalicza się do tej grupy tekstów maryjnych.

## 2. WNIOSKI TEOLOGICZNE IZAJASZA 7, 14

Proroctwo Izajasza traktuje o matce i jej dziecku. Wnioski teologiczne, które można wysunąć dotyczyć będą zarówno osoby matki jak i syna, bowiem obie te postaci były przedmiotem niniejszej pracy. I nie można rozpatrywać ich oddzielnie, gdyż jedna stanowi jakby kontekst dla drugiej.

### a/ Wnioski odnośnie osoby Emmanuela

Emmanuel, który ma się narodzić, to oczekiwany Mesjasz. Wniosek taki można wysunąć po poprzednim wyeliminowaniu różnych hipotez, które w osobie Emmanuela chcą widzieć syna Achaza, syna Izajasza, bądź jakiegokolwiek dziecko, które narodzi się w pokoleniu Judy.

R. Kilian<sup>10</sup> zebrał dotychczas istniejące hipotezy odnośnie osoby Emmanuela. Wymienia ich siedem:

1. Emmanuel - Mesjasz;
2. Emmanuel - syn Achaza;
3. Emmanuel - postać mityczna;
4. Emmanuel - syn Izajasza;
5. Emmanuel - syn jakiegokolwiek matki;
6. Emmanuel - nowy Izrael;
7. Emmanuel - tajemnica.

To ostatnie stwierdzenie jest może najstosowniejsze, bo tak naprawdę to trzeba by znaleźć się na miejscu Izajasza, żeby z całą stanowczością zabrać głos w tej sprawie. Jednak my opowiadamy się za pierwszą hipotezą, dopatrującą się w osobie Emmanuela przyszłego Mesjasza.

Istnieją zasadniczo dwie grupy interpretacji tekstu Izajasza 7, 14<sup>11</sup>: odrzucająca znaczenie mesjańskie fragmentu Izajasza i przyjmująca takie znaczenie.

Większość egzegetów katolickich sądzi, że proroctwo Izajasza o Emmanuelu u proroka oznacza wprost i tylko Mesjasza<sup>12</sup>. Ten Mesjasz jest rękojmią ocalenia ludu izraelskiego od mocy asyryjskiej. Mogłoby się wydawać nieprawdopodobne, że między Mesjaszem a potęgą asyryjską istnieje jakiś związek, skoro On przyszedł na świat w przeszło siedemset lat później. Możliwe jest to dzięki tak zwanej perspektywie prorockiej, o której już wspominaliśmy wyżej. Konkretna sytuacja stała się tylko odskocznią dla przepowiedni, której urzeczywistnienie będzie realizacją Bożej pomocy wobec narodu wybranego.

W swojej wizji prorockiej oglądał Izajasz trzy fakty:

1. nadprzyrodzone narodzenie Emmanuela, które widzi jako obecne, lecz którego czas nie jest mu objawiony;

2. dalej widzi przyszłe zniszczenie ziemi judzkiej przez Asyryjczyków;
3. widzi też przyszłą dewastację Syrii i Samarii przez Asyryjczyków.

Zniszczenie Syrii i Samarii poprzedzi dewastacja Judy. Prorok ogląda zniszczenie takie, jakiego nigdy nie widział, ani nie słyszał. Lud jednak nie zginie, a to z racji Emmanuela-Mesjasza.

Izajasz wprowadza tu Mesjasza dla pokonania potężnych nieprzyjaciół narodu, którzy według proroctwa reprezentują potęgę pogańską, powstającą przeciw Mesjaszowi i Jego dziełu nie tylko w czasach Achaza, lecz w każdej epoce<sup>13</sup>.

Powszechnie przyjmuje się, że rozdziały Izajasza 7 - 11 odnoszą się do tych samych okoliczności czasu i tej samej postaci Emmanuela. Narodzi się on z Dziewicy z rodu Dawida (por. Iz 7, 14), będzie królem i wybawcą Judy (por. Iz 9, 8-10), będzie wyposażony w przedziwne przymioty (por. Iz 9, 5), rozciągnie królestwo na wszystkie ludy, ustali królestwo pokoju (por. Iz 11, 1-10).

To wszystko orzeka się o tym samym chłopcu, Emmanuelu. Otóż, prócz Mesjasza nie sposób znaleźć osoby, której te stwierdzenia mogłyby być przypisane. Podobnie, możliwość rozpoznania dobra i zła, o czym pisze Izajasz (por. Iz 7, 15), też nie jest przywilejem człowieka.

W raju pierwsi rodzice doszli przez grzech do poznania dobra i zła. Pełne jednak rozeznanie dobra i zła jest przywilejem Boga. Emmanuel będzie więc niezwykłym dzieckiem.

Prawie wszyscy prorocy mówiąc o czasach mesjańskich zapowiadają je jako czasy szczęścia i powszechnego pokoju na ziemi. Prorok Micheasz, który nauczał współcześnie z Izajaszem, mówił o przyszłym Mesjaszu. "A ty, Betlejem - Efrata, jednoś z najmniejszych osiedli ludzkich. Z ciebie mi wyjdzie ten, który będzie rządził w Izraelu, a pochodzenie jego od pradawnych czasów, od dni zamierzających. Oto dlaczego Jahwe wyda swoich (w ręce nieprzyjaciół) aż rodzic będzie ta, która ma porodzić, i bracia jego, którzy ocaleją, powrócą do synów Izraela" (Mi 5, 1-2)<sup>14</sup>. Tradycja żydowska i chrześcijańska odnosi to proroctwo do narodzenia Mesjasza.

Tekst jego podaje myśli podobne do myśli Izajasza. Według Micheasza Mesjasz narodzić się ma w Betlejem i będzie królem w Izraelu. Micheasz wyraźnie mówi, że Mesjasz ocali kraj od Asyrii (por. Mi 1, 5). Matka zbawcy u Micheasza nazwana jest "mająca porodzić", co jest aluzją do *almāh* u Izajasza 7, 14. Tożsamość władcy: Mesjasza - u Micheasza i Emmanuela - u Izajasza jest niewątpliwa. Jeśli zapowiedź Micheasza ma charakter mesjański, zapowiedź o Emmanuelu musi być też rozumiana w znaczeniu mesjańskim.

Potwierdzenie i zarazem wykład słów Izajasza mamy w Nowym Testamencie u Mateusza 1, 22-23 i u Łukasza 1, 31-32. Mateusz chciał wykazać Żydom, dla których pisał ewangelię, że Jezus jest prawdziwym Mesjaszem. Żydzi oczekiwali na Mesjasza, ale miał być on osobą tajemniczą, która ukaże się niespodziewanie i zagadkowo. Ciesne narodzenie Mesjasza nie było dla nich czymś niezwykłym. Dlatego Mateusz przytoczył słowa proroctwa Izajasza. Zgodność faktu narodzenia Jezusa z Maryi z zapowiedzią Izajasza była w oczach Mateusza dowodem prawdziwości Mesjasza.

Odnosnie tego samego proroctwa można wysunąć jeszcze inne wnioski. Zauważyliśmy poprzednio, że Izajasz przypisywał duże znaczenie wierze, której właśnie brakowało Achazowi. Brakowało mu ufności w stosunku do Jahwe, bo na pewno wystarczyłaby iskierka wiary, a ocalałby Achaz siebie i swój lud. Bóg od początku obdarzył człowieka wolnością wyboru. Tak postąpił Jahwe z Achazem. Chociaż inicjatywa zawsze wychodzi od Boga, człowiek może wybierać; Jahwe postawił Achazowi do wyboru znak czy to głęboko w Szeolu czy wysoko w górze.

Człowiek może odrzucić pomoc Bożą. Tak postąpił Achaz. I chociaż odtrącił ofiarowaną mu pomoc, Bóg okazuje tym większe miłosierdzie, bo sam daje znak, znak dziewicy poczynającej i rodzącej.

Nie ulega wątpliwości, że Emmanuel to Mesjasz a tym samym matka Mesjasza to Najświętsza Maryja Panna. Wynikają z tego inne wnioski, z których część podana nam jest do wierzenia w formie dogmatycznej.

## b/ Wnioski w relacji do matki

Wnioski wypływające bezpośrednio z omawianego przez nas proroctwa, to prawda o Boskim Macierzyństwie Najświętszej Maryi Panny. Skoro Emmanuel to Mesjasz, więc matką Jego jest Bogarodzica.

Dużo wcześniej niż *breve* Piusa VI, bo w roku 431 na Soborze Efeskim został ogłoszony dogmat wiary o Boskim Macierzyństwie Maryi. Była to odpowiedź na błędną naukę Nestoriusza. W kanonie pierwszym tego Soboru czytamy: "Jeśli ktoś nie wyznaje, że Emmanuel jest prawdziwym Bogiem i dlatego święta Dziewica jest Matką Bożą, zrodziła bowiem według ciała Słowo Boże, które stało się ciałem - niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych"<sup>15</sup>.

Można powiedzieć, że wolą Bożą było, aby dogmat wiary o Boskim Macierzyństwie Najświętszej Maryi Panny, tak w poczęciu jak i w porodzeniu Boskiego Syna, został przepowiedziany przez Izajasza: "Oto Panna pocznie i porodzi Syna" (Iz 7, 14).

Podstawą Jej kultu w Kościele jest świadomy udział w przekazywaniu światu życia, jakim jest Chrystus. W ślad za Ojcami Kościoła podkreśla się to poczęcie przez Nią Syna Bożego najpierw w sercu, potem w ciele<sup>16</sup>.

Kościół ponadto dał wyraz swej wierze w Boże Macierzyństwo Najświętszej Maryi Panny na Synodzie Laterańskim I (649 r.). "Jeśli ktoś nie wyznaje właściwie i prawdziwie, według nauki świętych Ojców, że Boża Rodzicielka, święta zawsze Dziewica i Niepokalana Maryja, w niezwykły sposób porodziła samego Boga - Słowo - zrodzonego z Ojca przed wiekami, a w ostatnim czasie poczętego z Ducha Świętego bez nasienia męskiego i narodzonego bez naruszenia dziewictwa, które pozostaje nietknięte nawet po zrodzeniu - niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych"<sup>17</sup>.

Wyrazem wiary Kościoła w tę prawdę było również wprowadzenie świętej Macierzyństwa Bożego, w 1500 rocznicę Soboru Efeskiego, która przypadała na dzień 11 października 1931 roku. Obecnie po reformie kalendarza litur-

gicznego na Soborze Watykańskim II święto to przeniesiono na 1 stycznia.

Macierzyństwo Maryi jest czymś jedynym w swoim rodzaju. I chociaż podziwiamy Ją w tajemnicy tak przedziwnej jak Niepokalane Poczęcie, to jednak wielkość Jej wyraża się w tym, że jest Matką i że pierwsza jest zjednoczona z Synem Bożym.

W encyklice *Fulgens corona* pisze Pius XII, że z Boskiego Macierzyństwa Maryi zdają się płynąć, jak z najczystszej źródła, wszystkie przywileje i łaski, które w przedziwny sposób ozdabiają w najwyższym stopniu Jej duszę i życie<sup>18</sup>.

Maryja jest matką w sensie prawdziwym i właściwym, ale Jej macierzyństwo jest niezwykle, bo jest Boże. Ludzka natura Chrystusa została w samej chwili poczęcia zjednoczona z osobą Syna Bożego i dlatego Maryja jest właściwie rodzicielką tej Osoby, czyli jest Matką Boga. Maryja jest matką również i życia psychicznego w człowieczeństwie Chrystusa. Jak każda matka, jest wychowawczynią Chrystusa Człowieka, a więc ma jakiś udział w przygotowaniu Go na zbawiciela świata<sup>19</sup>.

Boże Macierzyństwo łączy się logicznie i faktycznie z nauką o Niepokalanym Poczęciu Maryi, dziewictwie stałym, Wniebowzięciu i królewskiej godności<sup>20</sup>.

Swoją godność Bożego Macierzyństwa przyjmuje Maryja dobrowolnie, co widać w scenie Zwiastowania: "Oto ja służebnica Pańska" (Łk 1, 28). Maryja wierzy Bogu, że zostanie matką Tego, który "będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida" (Łk 1, 32).

Największy przywilej i łaska dla Maryi wyrażona została w nadanym Jej na Soborze Efeskim tytule Bogarodzicy - *Theotokos*. Chociaż ten tytuł nie istnieje w Piśmie świętym Nowego Testamentu, to jednak, biorąc rzecz treściowo, jest on w nazwie Maryi, danej przez świętą Elżbietę. "A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?" (Łk 1, 43).

Ta niezwykła godność Matki Najświętszej jest podstawą Jej związku z Trójcą Świętą, na co szczególnie ostatnio zwraca się uwagę.

Istnieje jakaś analogia między ojcostwem Boga a macierzyństwem Najświętszej Maryi Panny. "Słowo Wiekuiste pochodzi od Ojca, otrzymując tę samą naturę, którą posiada Bóg Ojciec, od Najświętszej Maryi Panny pochodzi to samo Słowo w swej ludzkiej naturze"<sup>21</sup>. Zachodzi bardzo ścisły związek między Synem Bożym w jego ludzkiej naturze a Najświętszą Maryją Panną. Zwana jest Maryja Oblubienicą Ducha Świętego, gdyż Wcielenie jest wyrazem miłości Bożej i dzieło to przypisujemy Duchowi Świętemu.

Macierzyństwo Maryi przybiera szczególne cechy dlatego, że jest Boże. Ponadto jest ono dziewicze<sup>22</sup>. I o tym już powiedział nam w swoim proroctwie prorok Izajasz: "Oto Panna pocznie i porodzi Syna" (Iz 7, 14). Kobieta, która pocznie i porodzi, określił prorok terminem *almāh*, to znaczy dziewica. Niezwykle jest to, że była ona dziewicą nie tylko przed poczęciem lecz i po porodzeniu syna nadal nią pozostaje.

W tradycji mówi się o fakcie stałego dziewictwa Maryi przed zrodzeniem Chrystusa, w czasie Jego wydania na świat i po Jego narodzeniu - *virginitatis Mariae ante partum, in partu et post partum*. Można by utrzymywać, że usta-

wiczne dziewictwo Maryi jest dlatego przez Boga chronione, że ma być znakiem rodzącego się Syna Bożego<sup>23</sup>.

Papież Paweł IV w bulli *Cum quorundam* (1555 r.) tak pisze na ten temat: "(W trosce o wiernych upominamy)... tych, którzy twierdzą, że nasz Zbawiciel nie został poczęty według ciała za sprawą Ducha Świętego w łonie świętej i zawsze Dziewicy Maryi, lecz jak inni ludzie, i z nasienia Józefa... albo że Najświętsza Maryja Panna nie jest prawdziwie matką Boga i nie pozostała w swej nienaruszalności dziewictwa przed narodzeniem, w czasie narodzenia i po narodzeniu"<sup>24</sup>.

Prawda o dziewiczym poczęciu i zrodzeniu zakłada, że w tym wypadku zostały zawieszona prawa natury. Co niemożliwym jest u ludzi, możliwe jest u Boga, a to dlatego, że On sam da znak. Dziewictwo Matki Najświętszej przy poczęciu Chrystusa Pana poparte jest tekstami Pisma świętego (por. Łk 1, 26.35 i Mt 1, 20). Nauka o dziewiczym narodzeniu Chrystusa Pana przez Maryję nie jest zawarta w Piśmie świętym, lecz powszechna tradycja Kościoła wyraźnie o niej mówi. Także o dziewictwie Maryi po narodzeniu Chrystusa Pana Pismo święte nie mówi w sposób wyraźny, a jednak tradycja chrześcijańska piętnuje te poglądy, jakoby Maryja posiadała inne dzieci poza Chrystusem Panem.

Z prawdy o Bożym Macierzyństwie wypływa następny przywilej Maryi, przywilej Niepokalanego Poczęcia. W tym wyjątkowym uprzywilejowaniu jest Maryja nie do naśladowania, chociaż Ją podziwiamy. Wiara w Niepokalane Poczęcie, oparta na dogmacie Macierzyństwa Bożego Najświętszej Maryi Panny, była i jest wyznawana przez wiernych i wyraża się w uroczystościach ku czci Niepokalanego Poczęcia. W kościele greckim święto takie istniało już w VII wieku a w kościele zachodnim znane jest w IX wieku.

Uroczyste prawda o Niepokalanym Poczęciu ogłoszona została przez papieża Piusa IX w 1854 roku w bulli *Ineffabilis Deus*. "Na chwałę świętej i Niepokalanej Trójcy, na cześć i uwielbienie Bożej Rodzicielki, dla wywyższenia wiary katolickiej i rozkrzewienia religii chrześcijańskiej, powagą Pana Naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia, na podstawie szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego - została zachowana nietknięta od wszelkiej zmyzy grzechu pierwotnego, jest prawdą przez Boga objawioną, i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć"<sup>25</sup>.

Przywilej Niepokalanego Poczęcia sprawia, że Maryja jest wolna od grzechu pierwotnego i od wszelkiego jego następstwa. Jakby uwieńczeniem Niepokalanego Poczęcia jest Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. Ta prawda została uroczyste ogłoszona jako dogmat wiary w roku 1950. "Na chwałę Wszechmocnego Boga, który specjalną łaskawością obdarzył Dziewicę Maryję, ku czci Syna Jej, nieśmiertelnego Króla wieków, oraz zwycięzcy grzechu i śmierci, dla powiększenia chwały jego Błogostawionej Matki, ku niewypowiedzianej radości całego Kościoła; powagą Pana naszego



Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła i Naszą, ogłaszamy, oświadczamy i określamy jako dogmat prawdę przez Boga objawioną, że Niepokalana Bogarodzica zawsze Dziewica Maryja, po dopełnieniu życia ziemskiego, z ciałem i duszą została wzięta do nieba<sup>26</sup>.

Te cztery prawdy o Matce Najświętszej zostały podane do wierzenia jako dogmaty. Istnieje jeszcze wiele innych tytułów, przypisywanych Matce Najświętszej, które wynikają z Jej przywileju Bożego Macierzyństwa.

Sobór Efeski przyznał Maryi tytuł Bogarodzicy - *Theotokos*. Sobór Watykański II zwraca się do Niej tytułem Matki Odkupiciela. Chociaż ze względu na tytuł Matki Odkupiciela łączy Maryję z ludźmi szczególnie więzy jako z tymi, którzy mają być odkupieni, to jest Ona wyższa nie tylko nad istoty ziemskie lecz i nad niebieskie<sup>27</sup>.

Sobór Watykański II pragnął wyjaśnić zadanie Maryi w tajemnicy Słowa Wcielonego, Jezusa Chrystusa i w tajemnicy Jego Kościoła. Chciał również przypomnieć nasze obowiązki wobec Matki Boga Człowieka i Matki naszej. W dokumentach wydanych po zakończeniu prac Soboru Watykańskiego II, Matce Bożej został poświęcony osobny rozdział w Konstytucji dogmatycznej o Kościele, rozdział ósmy tejże Konstytucji.

Na zakończenie III sesji soborowej, 21 listopada 1964 roku, Ojciec święty Paweł VI na prośbę biskupów polskich ogłosił Maryję Matką Kościoła. Wyraził przez to związek Matki Chrystusa z Kościołem Chrystusowym. "Ku chwale więc Najświętszej Maryi Panny oraz ku naszej radości ogłaszamy Najświętszą Maryję Pannę Matką Kościoła, czyli całego ludu chrześcijańskiego, zarówno wiernych, jak i pasterzy, którzy wszyscy zwą Ją swą Matką najmiłszą... Jak bowiem Boskie Macierzyństwo jest przyczyną całkiem szczególnego związku Maryi z Chrystusem oraz Jej obecności w dokonanym przez Chrystusa dziele zbawienia ludzi, podobnie przede wszystkim z Jej Boskiego Macierzyństwa pochodzą te powiązania, jakie istnieją między Maryją a Kościołem. Maryja bowiem jest Matką Chrystusa, który - przyjąwszy ludzką naturę w Jej dziewiczym łonie - złączył jednocześnie ze sobą jako z Głową swe Mistyczne Ciało, którym jest Kościół. Dlatego Maryję, Matkę Chrystusa, należy uważać również za Matkę wszystkich wiernych i wszystkich pasterzy, czyli Kościoła"<sup>28</sup>.

Wydaje się, że doszliśmy już do sedna sprawy. Chodziło bowiem o wykazanie maryjnego sensu Izajasza 7, 14, "Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel". Pomogła nam do tego przeprowadzona analiza filologiczna tekstu.

Opowiedzieliśmy się też za interpretacją mesjańską tekstu, to znaczy w osobie Emmanuela rozpoznaliśmy Mesjasza. A więc Jego matka, to Najświętsza Maryja Panna. Bo żaden król ziemski nie był tak oczekiwany, przepowiadany tak uroczyście, ani nazwany Emmanuelem.

Niezwykła była osoba Matki Mesjasza. Poczęta będąc dziewicą i pozostała nią na zawsze. Dziewicze poczęcie Maryi przepowiedział prorok na wiele lat wcześniej. Obdarzył Ją Bóg niezwykłą godnością Matki Zbawiciela. I ze względu na ten przywilej Bożego Macierzyństwa, który wywyższa Ją nad wszystkie niewiasty ziemskie, wyposażona została Maryja w inne dary, których nie spo-

sób zliczyć. Wymienić można najważniejsze z nich, cztery, które są ogłoszone jako dogmaty. Są to prócz Bożego Macierzyństwa, dziewicze poczęcie i zrodzenie, dogmat Niepokalanego Poczęcia i dogmat Wniebowzięcia Maryi Panny.

Ostatnio jakby na nowo odkrywa się Matkę Najświętszą. Duży wkład w to dzieło ma Sobór Watykański II, który ukazał nam rolę i zadanie Matki Najświętszej w misterium Chrystusa i Kościoła. Maryja była zawsze obecna przy Chrystusie. Stała również pod krzyżem. I z krzyża usłyszała od Chrystusa, że ma być Matką członków Jego Mistycznego Ciała i że w dłonie Jej w osobie Jana Chrystus oddał rodzący się Kościół.

Dzieło zbawcze zostało dokonane przez Chrystusa przy udziale Jego Matki, obecnej z woli Ojca Niebieskiego w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Jest Maryja związana nie tylko z Chrystusem, ale i z Kościołem. Związana jest naprzód z Kościołem przez swoje Boskie Macierzyństwo. Jest Ona bowiem Matką Boga-Człowieka, założyciela Kościoła. W stosunku do Kościoła pozostaje w wielorakiej relacji<sup>29</sup>.

Kościół jest Matką i dla uczuć macierzyńskich musi mieć doskonałą szkołę<sup>30</sup>.

#### PRZYPISY

\* Zasadniczy schemat artykułu jest fragmentem pracy pt. *Mariologiczny sens Izajasza 7, 14: Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel. Studium egzegetyczno-teologiczne*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. S. Grzybka na Seminarium Teologii Biblijnej na ATK, Warszawa 1977.

1. Por. St. Grzybka, *Maryjny sens prorocstwa Izajasza 7, 14*, *Częstochowskie Studia Teologiczne* 3/1977/, s. 231 - 242.
2. Por. F. Ceuppens, *Mariologia Biblica* t. VII, Roma 1951, s. 18 - 31.
3. Por. J. Archutowski, *Prorocstwo Izajasza o Emmanuelu* (R VII - XII), "Przegląd Powszechny" 159/1923 nr 474, s. 140.
4. Por. A. Winiarski, *Matka Najświętsza w Piśmie świętym w: Gratia Plena, Studia Teologiczne o Bogurodzicy*, praca zbiorowa po red. B. Przybylskiego Poznań-Warszawa-Lublin 1965, s. 36 - 39.
5. Por. St. Lach, *Matka Chrystusa w Piśmie świętym Starego Testamentu*, w: *Homo Dei* 6/1957/, s. 829.
6. *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*.
7. Por. J. Kraszewski, *Mariologia*, Paris 1968, s. 60.
8. Por. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele "Lumen gentium"* 55.
9. Por. K. Winiarski, *art. cyt.*, s. 50.
10. Por. R. Kilian, *Die Ferheissung Immanuel's Jes 7, 14*, w: *Katolisches Bibel Werk, Stuttgart* 1968, s. 59 - 95.
11. Por. J. Kraszewski, *dz. cyt.*, s. 59.
12. Por. F. Ceuppens, *dz. cyt.*, s. 37.
13. Por. J. Archutowski, *art. cyt.*, s. 36.
14. Por. A. Jankowski, *Nova et vetera posoborowej mariologii w: Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Kościele*, praca zbiorowa pod red. St. Grzybka, Kraków 1971, s. 326.

15. *Breviarium fidei*, VI, 4.
16. Por. W. G r a n a t, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. I, Lublin 1972, s. 471.
17. *Breviarium fidei*, VI, 28. Por. W. G r a n a t, *Boskie macierzyństwo w: Gratia plena, Studium teologiczne o Bogarodzicy*, praca zbiorowa pod red. B. Przybylskiego, Poznań-Warszawa-Lublin 1965, s. 166.
18. Por. W. G r a n a t, *Ku człowiekowi*, dz. cyt., s. 475.
19. Por. W. G r a n a t, *Boskie macierzyństwo*, art. cyt., s. 172.
20. *Tamże*.
21. *Breviarium fidei*, VI, 85.
22. Por. W. G r a n a t, *Ku człowiekowi*, dz. cyt., s. 489 - 490.
23. *Tamże*, s. 485 - 496.
24. *Tamże*.
25. *Breviarium fidei*, VI, 89.
26. *Acta Apostolice Sedis*, 42/1950/773, por. *Breviarium fidei* VI, 105.
27. Por. A. J a n k o w s k i, *Nova et vetera*, dz. cyt., s. 327.
28. P a w e ł VI, *Przemówienie na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II*, w: *W kierunku prawdy*, Warszawa 1976, s. 136.
29. Por. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele "Lumen gentium"*, 53.
30. Por. S. W y s z y Ń s k i, *Matka Kościoła*, Rzym 1966, s. 17.

## S U M M A R Y

### THEOLOGICAL SENS OF ISAIAH 7, 14

The prophecy of Isaiah (Is 7, 14 "Behold a virgin shall conceive and bear a son") has been the subject of analysis to this day. It has been the subject of such analysis because of the person of the Messiah and his mother.

In the first part of this article, we will deal with the first section of the prophecy taking into account the person of the Messiah's mother who is designated by the special title "ALMAH" This term does not mean a "married woman", but always a young marriageable girl. With this designation Isaiah emphasises the mother of the "EMMANUEL" as being very young and a virgin who was so to remain before and after the birth of her son. This certainly something unusual.

And so describing her with such marvelous characterization, the prophet feels that she will be an unusual person. So, in the word "ALMAH" we are forced to conclude that she is to be identified with the Blessed Virgin Mary.

From such an unusual mother was born an unusual son. This son will be called by his mother "EMMANUEL" or "God-with-Us". No earthly king had born this name nor ever claimed it. The special prerogative of the divine maternity of Mary was given to her by God Himself and does not terminate with the death of her son. For the church, the Mystical Body of Christ, and for all its members, Mary plays the role of Mother of the Church and our Mother.